

*Recherches sur l'Histoire des Institutions et du Droit* (Association d'Histoire Comparative des Institutions et du Droit), tom IV, Bucarest 1980, ss. 194+1 tabl. z ilustr.

Kolejny czwarty tom rumuńskiego czasopisma prawnohistorycznego za rok 1980 poświęcony został w znacznej części pamięci zmarłego w roku poprzednim prof. Alexandu Herlea, który przez powołanie do życia Towarzystwa Historii Porównawczej Instytucji i Prawa Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej i jego organu oraz nawiązanie szerokich kontaktów z nauką zagraniczną (w tym także z nauką polską) zainicjował ożywienie ruchu naukowego wśród historyków prawa Rumunii (por. *CPH*, t. XXXII, 1980, z. 1, s. 245-246). Niespodziewany i przedwczesny zgon Inicjatora nie zniweczył jednak jego wysiłków, gdyż nowy zarząd towarzystwa i redakcja czasopisma pod kierunkiem profesora Vasile Gîonea kontynuują rozpoczęte dzieło.

Dział rozpraw („*Études*”) recenzowanego tomu obejmuje tym razem tylko pięć opracowań, ale za to większych przeważnie rozmiarów i o dużym ciężarze gatunkowym. Otwiera go praca wspomnianego Vasile Gîonea poświęcona zagadnieniu rozpadu dawnych wspólnot wiejskich na terenie Wołoszczyzny i Mołdawii (s. 3-24). Wspólnoty te, które w epoce przedfeudalnej były powszechnie przyjętą formą organizacji wsi w dawnej Dacji, w miarę konsolidacji feudalizmu w księstwach rumuńskich ulegać zaczęły coraz to dalej idącemu rozkładowi. Decydujące znaczenie dla ich zaniku miało przekształcenie się wspólnej ogółu własności ziemi w indywidualną własność feudalną książąt, bojarów i monasterów. Masy chłopskie popadły w zależność poddańczą i zobowiązane zostały do różnorodnych świadczeń na rzecz feudalistów, a stawiany niejednokrotnie opór tłumiony był przy użyciu drastycznych środków przemocy. „Durant 5 siècles et surtout aux XVIIe-XVIIIe siècles — konkluduje autor — la situation de la paysannerie ne cesse d'empirer”, aby w następnym stuleciu osiągnąć apogeum nędzy chłopskiej (s. 22). Były jednak także wyjątki od reguły, gdyż niektóre wspólnoty „maintinrent leur indépendance en constituant les villages d'hommes libres”, którzy uprawiali własną ziemię, „en utilisant en indivision les pâturages, les prés, les forêts et les eaux même jusqu'à la fin du XIXe siècle” (s. 23).

W następnym artykule Aurel H. Golimas przedstawił wkład wniesiony przez mołdawską myśl prawniczą do rozwoju dawnego prawa rumuńskiego w pierwszej połowie XVII stulecia, zwłaszcza zaś w latach 1600-1634 (s. 25-33). Znalazło tu omówienie ustawodawstwo ówczesnych wojewodów: Stefana Razwana, Jeremiasza, Szymona i Konstantego Mohilów, Stefana Tomży, Raduła Mihnea, Aleksandra Eliasza, Mirona Barnowskiego i Mojżesza Mohify, dotyczące różnych dziedzin prawa (politycznego, administracyjnego, agrarnego i in.). W konkluzji zwrócił autor uwagę na rodzinny charakter tego ustawodawstwa. „C'est empreinte originale — pisze — qui constitue une composante de notre blason culturel. Il est issu des besoins multilatéraux du pays, et il prouve la capacité du peuple roumain de forger ses propres institutions, qui correspondent à son évolution historique” (s. 33). Neguje zatem A. H. Golimas jakiegokolwiek oddziaływanie zagranicznych wzorów na ustawodawstwo mołdawskie „durant l'époque analysée”, co oczywiście nie może oznaczać kwestionowania infiltracji praw obcych w innych okresach. Wiadomo bowiem, i to z ustaleń badaczy rumuńskich, że w ustroju Mołdawii nie brak było instytucji zagranicznej proveniencji, by przypomnieć np. recepcję urzędu hetmana, jaki utworzony został „sub domnia lui Petru Rares (hospodara Petryly, panującego w latach 1527-1538), după modelul din Polonia, unde armata era comandată de hetman” (V. A. Georgescu — P. Strihan, *Judecata domnească în Tara Românească și Moldova*, cz. 1, t. I, București 1979, s. 131).

Trzecia z kolei rozprawa stanowi *opus posthumum* Alexandru Herlea. Została ona poświęcona organizacji wymiaru sprawiedliwości oraz środkom dowodowym stosowanym w średniowieczu w sądach Siedmiogrodu (s. 35 - 62). Niejednolity skład ludności tego kraju powodował, że „la Transylvanie ne connessait pas d'unité juridictionnelle”, a poszczególne narodowości i grupy społeczne rządziły się odrębnymi prawami. Dla autochtonicznej ludności rumuńskiej w Siedmiogrodzie wymiar sprawiedliwości sprawowany był „par les organes propres des organisations cnéziiales ou voïvodales ou même celles du comté, lesquelles devaient appliquer l'ancien droit roumain”, zwane „jus valachicum ab antiquo” (s. 36). Cechą charakterystyczną procedury sądowej stosowanej w sądach prawa wołoskiego było to, że nie znała ona dowodu z ordaliów, chociaż w innych sądach siedmiogrodzkich stosowano je powszechnie (głównie w postaci próby gorącego żelaza i pojedynku sądowego) aż do wydania *Decretum maius* króla Macieja Korwina z 1486 r. (por. A. Csizmadia — K. Kovács — L. Asztalos, *Magyar állam — és jogtörténet*, Budapest 1978, s. 143 - 144). „Nous croyons — pisze Herlea — que l'inexistence des preuves juridiques primitives chez les Roumains et la persistance chez eux du système procédural des preuves rationnelles roumaines peuvent être invoquées en tant qu'argument d'ordre institutionnel à l'appui de la continuité romaine sur le territoire actuel de la Roumanie” (s. 56).

Inną problematyką zajął się Stelian Marinescu. Przedstawił on bieg wydarzeń politycznych pod koniec pierwszej wojny światowej, które doprowadziły do powstania zjednoczonego narodowego państwa rumuńskiego (s. 63 - 88). Po katastrofie nad rzeką Piave i nieudanej próbie cesarza Karola ratowania Monarchii Habsburskiej, Narodowa Partia Rumuńska Siedmiogrodu rozpoczęła energiczną akcję na rzecz zjednoczenia ze „starym królestwem”. W końcu października 1918 r. ukonstytuowała się w mieście Arad Centralna Rumuńska Rada Narodowa, a zwołane przez nią na dzień 1 grudnia do Alba Julia Wielkie Zgromadzenie Narodowe podjęło uroczystą uchwałę o zjednoczeniu Siedmiogrodu i Banatu z Rumunią (s. 82 - 84). Wszystkie fakty dokonane uznane zostały następnie na paryskiej konferencji pokojowej: traktatem z Austrią w Saint-Germain przyznano Rumunii Bukowinę, traktatem z Bułgarią w Nuilly — południową Dobrudżę, a traktatem z Węgrami w Trianon — Siedmiogród i Banat, przez co jednak — jak pisze autor — „la Conférence de la paix ne faisait pas à la Roumanie un cadeau, mais devait consacrer une exigence fondamentale du droit historique” (s. 88). Tak czy inaczej był to jednak sukces rumuńskiej delegacji na konferencji pokojowej w osobach Jana Brătianu i gen. Grzegorza Coandy, zwłaszcza w porównaniu z tym, co zdołali na niej uzyskać dla Polski jej delegaci Roman Dmowski i Ignacy Paderewski.

Inny stosunek państw Ententy do postulatów obu sąsiadujących ze sobą krajów łatwo atoli wytłumaczyć odmienną sytuacją każdego z nich. Rumunia Ferdynanda I brała bowiem udział w wojnie jako państwo niepodległe, członek koalicji, a jej kapitulacja wobec państw centralnych w pokoju bukaresztańskim z 7 maja 1918 r. nie pozbawiła Rumunów korzyści z późniejszego zwycięstwa sprzymierzonych. Polacy natomiast, chociaż w trakcie wojny ponosili nie mniejsze ofiary, nie posiadali własnego państwa, które odzyskać mieli dopiero w wyniku klęski państw rozbiorowych. Ponadto wszystkie niemal reszeczka terytorialne Rumunii dotyczyły terenów wchodzących dotąd w skład państwa, które przestało istnieć, a z jego słabymi sukcesorami nikt nie musiał się liczyć. Podobnie łatwe zadanie miała delegacja polska w wypadku ziem zaboru austriackiego, ale już z pewną komplikacją co do Małopolski Wschodniej. Najważniejszym zaś, a zarazem niesłyszane trudnym zadaniem naszych delegatów było „wytargowanie” możliwie największej części ziem zaboru pruskiego. Tutaj bowiem za stołem konferencyjnym miała Polska wciąż

potężnego przeciwnika w postaci Niemiec, które — chociaż przejściowo osłabione stratami wojennymi i wewnętrznymi wstrząsami — w gruncie rzeczy nie zostały militarnie pokonane, w związku z czym mocarstwa sprzymierzone gotowe były wobec nich do daleko idących ustępstw kosztem Polski. W dodatku zaś zarysowująca się rywalizacja francusko-angielska doprowadziła do tego, że tylko Francja wykazywała pewne zrozumienie dla daleko idących roszczeń terytorialnych II Rzeczypospolitej, podczas gdy Wielka Brytania stała się gorliwym obrońcą interesów niemieckich. Dlatego też w traktacie wersalskim nie zdołaliśmy odzyskać na północy nawet granic z 1772 r., a na południowym zachodzie skończyło się ostatecznie na rewindykacji małej części Górnego Śląska. Konferencja pokojowa akceptowała więc powstanie Wielkiej Rumunii (România Mare), ale nie dopuściła do odrestaurowania Polski w jej historycznych granicach.

W ostatnim artykule Tudor Voinea powrócił do problematyki z historii prawa *sensu stricto*, roztrząsając zagadnienie „de la continuité et d'unité juridique du peuple roumain dans l'ancien droit roumain” (s. 89-98). O ciągłości i jednolitości w rozwoju tego prawa świadczą — jego zdaniem — dzieje niektórych instytucji prawnych i ustrojowych, jak np. dawnych wspólnot wiejskich, przypisania chłopów do ziemi (*adscriptio glebae*), felonii czy dowodu z przysięgi strony wraz z *coniuratores*. W końcu zaś Autor przytacza konkretne ustawy promulgowane przez wojewodów mołdawskich i wołoskich, których treść może być również wykorzystana dla ukazania żywotności badanego fenomenu (s. 96).

W rubryce zatytułowanej „Discussions”, którą można by również określić nazwą *Miscellanea*, istotne znaczenie dla historii prawa ma drugi artykuł Vasile Gionea o elekcyjności tronu i absolutnym charakterze władzy gospodarów wołoskich i mołdawskich w XIV-XVII w. (s. 113-125), a także streszczenia trzech referatów przedstawionych w dniu 24 stycznia 1980 r. na sympozjum w Bukareszcie z okazji 120 rocznicy połączenia Mołdawii z Wołoszczyzną w narodowe państwo rumuńskie w 1859 r. W jego ramach A. H. Golimas poruszył problem idei i faktorów unii, Emil Cernea dał charakterystykę treści prawnej tego aktu, a Mircea Rebreanu zwrócił uwagę na rezonans, jaki powstanie nowego państwa na Bałkanach wywołało wśród różnych grup ludności Siedmiogrodu (s. 127-130). Zamieszczono tu również trzy przyczynki z historii doktryn, jeden pióra Ireny Rădulescu-Valasoglu o twórczości naukowej rumuńskiego romanisty prof. Andrieja Rădulescu (s. 131-140) oraz dwa napisane przez Vasile M. Sassu: pierwszy o twórczości włoskiego historyka związanego z Rumunią J. H. A. Ubicini'ego (s. 141-146), a drugi o działalności rumuńskiego patrioty z Macedonii Démètre Bolintineanu (s. 147-151). Natomiast poza zakres zainteresowań historyków prawa wykraczają ewidentnie artykuły Aureliana Condurache z dziedziny farmakologii (s. 99-111) i Doriny Suflet z dziedziny urbanistyki (s. 153-161).

W dziale recenzji („Comptes rendus”) znalazło omówienie sześć książek, opublikowanych w latach 1976-1979 w Rumunii, Holandii, Francji i we Włoszech (s. 163-177).

Zamykająca tom rubryka „In memoriam” poświęcona została w całości pamięci wspomnianego na wstępie profesora Alexandru Herlea. Nie znajdujemy tu typowego nekrologu, ale szereg oddzielnych opracowań, w których najbliżsi współpracownicy i przyjaciele Zmarłego (V. Gionea, Victor Jinga i E. Cernea) przedstawili różne aspekty niełatwej drogi życiowej i wielokierunkowej działalności rumuńskiego patrioty, człowieka nauki, publicysty i poety (s. 179-190). Zamieszczono tu także bibliografię selektywną jego prac naukowych, którą przygotował do druku prof. Gionea (s. 191-192).

L. PAULI (Kraków)